

Służba we francuskich CRS

W dniach 18 – 23 maja 2014 r. policjanci reprezentujący wszystkie polskie OPP i SPPP oraz przedstawiciele KGP i WSPol w Szczytnie uczestniczyli w szkoleniu zorganizowanym w Lyonie przez tamtejszą jednostkę CRS (Compagnies Républicaines de Sécurité) – francuski odpowiednik Oddziałów Prewencji Policji.

Jednostki te – podobnie jak nasze OPP – przeznaczone są w gruncie rzeczy do ochrony porządku publicznego, zabezpieczenia imprez masowych, tłumienia zamieszek i zabezpieczenia manifestacji. Poza działaniami w pododdziałach zwartych policjanci CRS patrolują też tzw. „dzielnice trudne”.

Nasi funkcjonariusze uczestniczyli w szkoleniach teoretycznych, ale mogli też w praktyce zapoznać się z formami i metodami działań tych jednostek. My prezentowaliśmy Francuzom nasze szyki i ugrupowania oraz metody zatrzymywania osób szczególnie agresywnych, a oni – swoje. Pod okiem francuskich kolegów ćwiczyliśmy ich sposoby działania w sytuacjach zbiorowego naruszenia porządku publicznego i zatrzymania osób. CRS zorganizował specjalny pokaz tłumienia rozruchów z wykorzystaniem sprzętu używanego w tego rodzaju działaniach.

Gospodarze zaprosili nas do Lyonu, do jednostki odpowiadającej rangą polskiej komendzie wojewódzkiej, potem do ośrodka szkolenia CRS, do siedziby CRS autostradowego i na stadion piłkarski w Saint-Etienne (tam będą rozgrywane mecze w ramach następnego „Euro 2016”). Mogliśmy też zobaczyć jedyny we Francji ośrodek badań nad bronią (Bank National d'Épreuve w Saint-Etienne) no i zwiedzić, w miarę możliwości, piękny, stary Lyon.

Liczne spotkania gościnnych – jak się okazało – Francuzów stworzyły okazję do zapoznania się z warunkami i ze specyfiką ich służby. Nie obyło się oczywiście bez porównania wynagrodzeń. O ile dużym wyrzeczeniem jest system służby we francuskich CRS-ach, który zawsze ma charakter wyjazdowy i trwa minimum 3 tygodnie, a nierzadko nawet cały miesiąc, co daje ok. 230 dni w roku poza domem, o tyle możemy pozazdrościć im strony finansowo-socjalnej.

I tak, początkujący policjant z CRS-u zarabia ok. 1800-2000 euro. Do tego dochodzi dodatek za każdy dzień służby w terenie – 30 euro i płatne nadgodziny – 12 euro za ponadnormatywną godzinę służby. Należy podkreślić, że we Francji tylko CRS posiada takie prawo. W CRS, podobnie jak i w całej francuskiej Policji sprawnie działa system premiowania.

Każdy z 60-ciu CRS-ów liczy od 130 do 170 funkcjonariuszy, a jego dowódcę można porównać do kapitana na statku. Ma pełnię władzy. Może dokonywać dowolnych zmian personalnych i jest płatnikiem trzeciego (ostatniego) stopnia, z własnym, wyodrębnionym budżetem i zapleczem logistycznym.

Szef wyszkolenia CRS na połączone regiony Rodan-Alpy i Owernia (jeden z siedmiu odpowiedników KWP) powiedział, że bardzo wysokie wymogi wobec funkcjonariuszy nie przeszkadzają, żeby do każdego z nich podchodzić z pieczołowitością. Tych, którzy z zadaniami radzą sobie nieco gorzej, przesuwają do realizacji zadań poza

pierwszą linią. To między innymi dzięki temu dowódcy cieszą się dużym autorytetem. Francuzi stwierdzili – „dowódca musi lubić swoich ludzi, by dbać o atmosferę służby za którą jest w pełni odpowiedzialny”. Dlatego ta trudna i pełna poświęceń służba cieszy się paradoksalnie dużym zainteresowaniem policjantów francuskich i to nie tylko tych młodych wiekiem. Dla policjantów francuskich służba w CRS ma po prostu charakter elitarny. Tego możemy im pozazdrościć.

Taktyka i technika działań w pododdziałach zwartych oraz sprzęt gwarantujący większą skuteczność i jednocześnie lepszą ochronę funkcjonariuszy, to zagadnienie odrębne. Myślę, że jest wiele elementów, które z powodzeniem moglibyśmy przeszczepić na nasz grunt. Nie ze wszystkim wiążą się duże koszty. Trzeba trochę dopasować przepisy, zwłaszcza jeśli chodzi o wprowadzenie kilku unowocześnień technicznych, montowanych na radiowozy.

Zbigniew Kowalski



